GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. kr. 15., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., Inseracyę opłacają od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr: 34. Poniedziałek 11. lutego 1850. Rok bieżący gazety 39.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Prusy. — Dania. — Królestwo Polskie. — Grecya. — Rosya. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Wiedeń, 4. lutego. Jutro dnia 5. lutego 1850 wyjdzie w Wiedniu i będzie rozesłany XIV. zeszyt dziennika rządowego ustaw państwa, jednak tymczasowo tylko w niemieckiem i w czesko-niemieckiem wydaniu.

Wiedeń, 6. lutego. Jutro dnia 7. lutego 1850 wyjdzie w Wiedniu i będzie rozesłany XV. zeszyt dziennika rządowego ustaw państwa, jednak tymczasowo tylko w niemieckim języku.

Lwów, 22. stycznia. Namiestnictwo Niższej Austryi przesłało przez krajowe Prezydyum na wsparcie pogorzelców miasta Brody kwotę 439 zr. 1 1/4 kr. m. k., Namiestnictwo Styryi kwotę 8 zr. 47 kr. m. k. i 1 kr. w. w., Namiestnictwo Czech kwotę 48 kr. m. k., Namiestnictwo Morawii kwotę 12 zr. 29 3/4 kr. m. k. a Namiestnictwo Wybrzeża kwotę 11 zr. 6 kr. m. k.

Prezydyum krajowe ma sobie za miły obowiązek podać te szczodrobliwe dary z wyrazem podzięki do wiadomości publicznej. —

Sprawy krajowe.

(Dary dla instytutu ciemnych.)

Lwów, 9. lutego. Na założenie instytutu ślepych we Lwowie wpłynęły do magistratu król. miasta Lwowa następujące dary: Jego Excel. gr. kat. Metropolita Lewicki ofiarował 100 zr., Gustaw Schmidt c. k. komisarz cyrk. 5 zr., Filip Gurski 5 zr., Wincenty Bienkowski 9 zr. 45 kr., rz. kat. urząd dekanalny w Stanisławowie w drodze składki 25 zr. 14 kr., magistrat miasta Leżajska 10 zr., Fryderyk Faust kupiec Lwowski 165 zr. 13 kr. Razem 320 zr. 12 kr. m. k. — Za te dary składa się niniejszem wspaniałomyślnym dawcom najczulsze podziękowanie.

(Konstytucya dla królestwa czeskiego. — Poczty konne.)

Wiedeń, 3. lutego. Jakeśmy w dzisiejszym numerze gazety porannej nadmienili, wyszedł już cesarski patent względem konstytucyi dla królestwa Czeskiego. Od ogłoszonych już patentów dla innych krajów koronnych różni się w następujących postanowieniach specyalnych:

Sejm królestwa Czeskiego złożony będzie z przestrzeganiem wszelkich interesów krajowych i składa się z dwiestu dwudziestu deputowanych, mianowicie:

a) z siedmdziesięciu deputowanych krajowych opłacających największe podatki,

b) z siedmdziesięciu i jeden deputowanych z wymienionych w regulaminie miast i miejsc przemysłowych,

c) z siedmdziesięciu dziewięciu deputowanych z innych gmin.

Sejm zgromadza się w Pradze, lecz może być od Cesarza zwołany także na inne miejsce wewnątrz Czeskiego królestwa.

Dwaj członkowie będą obrani przez deputowanych, których obierze klasa opłacająca największe podatki, dwaj członkowie przez deputowanych, których obiorą miasta i miejsca przemysłowe, a dwaj członkowie, których obiorą deputowani miejskich gmin z pośród sejmu.

Innych sześciu członków wydziału obierze pojedyńczo zgromadzenie sejmowe z swego grona.

Wybo cze okręgi miasta Pragi wyznaczy Namiestnik za porozumieniem się z starszyzną gminy.

W ogóle każdy jest uprawniony do wyboru: a) kto jest obywatelem austryackiego państwa; b) kto jest w zupełnem używaniu obywatelskich i politycznych praw; c) kto albo w stałych podatkach opłaca roczną kwotę wyznaczoną dla członków gminy miasta Pragi najmniej piętnaście reńskich m. k. dla członków miast liczących więcej niż 10,000 ludności, jako: Pilzno, Budweis, Eger, Reichenberg i Kuttenberg najmniej dziesięć reńskich m. k. a dla członków innych gmin królestwa Czeskiego najmniej pięć reńskich m. k., albo kto niepłacąc stałego podatku na mocy osobistego charakteru swego posiada czynne prawo wyboru w gminie królestwa według postanowień gminnej ustawy lub osobnego statutu gminy.

Każdy uczestniczący w głosowaniu uprawniony wyborca pięciu okręgów miasta Pragi, następnie każdy uprawniony wyborca miast: Pilzno, Budweis, Eger, Reichenberg i Kuttenberg ma przy głosowaniu dwie osób wymienić.

— Ministerstwo handlu postanowiło zaprowadzić codzienną pocztę między Koszycami i Duklą, tudzież między Munkaczem i Stryjem, następnie pocztę jadącą cztery razy w tygodniu między Hermanstadem i Czerniowcami, a nakoniec pocztę jadącą trzy razy w tygodniu między Czerniowcami i Suczawą.

(Namiestnik w Tryeście do prezydenta ministrów księcia Schwarzenberg.)

Wiedeń, 6. lutego. Depesza telegraficzna pana Namiestnika w Tryeście do pana prezydenta ministrów, księcia Schwarzenberg, z 4. lutego 1850, o 7 wieczór.

Paropływem Lloyda „Europa" z Lewanty wracającym, przybył tu właśnie-co grecki minister Zografos. Jedzie on właściwie do Petersburga. Inny, p. Trikupi, udaje się do Paryża, i może też do Londynu.

Równocześnie przyszła wiadomość z Syra, z 30. stycznia: „Gubernator w Syra otrzymał od konzula angielskiego urzędowe zawiadomienie, że od dnia dzisiejszego nie będą mogły greckie okręta opuszczać zatoki w Syra tak długo, dopóki rząd grecki nie zagodzi pretensyj angielskich. Parowa fregata angielska zapuściła dzisiaj kotwicę na przystępie do portu."

Od c. k. konzula w Atenach otrzymuję wiadomość, że 29. z. m. udało się do portu Pirejskiego 30 imbarkacyj angelskich z tem zleceniem, aby wszystkie znajdujące się tam greckie okręta podniosły kotwice i udały się do Salamis, dokąd je dwa paropływy angielskie mają holować.

(Wezbranie wody Dunaju. — Konstytucye prowincyonalne.)

Wiedeń, 4. lutego. Wczoraj wieczór zaczęła się tak mocno cisnąć woda przy moście Kaiserwasser, że z położonych w pobliżu domów musiano się wyprowadzić. O szóstej wieczór złamały się u tego mostu dwie arkady. O kwadrans na czwartą ruszyła kra przy wysokości wody 13' 11". Dziś wynosi wysokość wody 12' 3" wyżej zera. Główna rzeka i kanał Wiedeński są już oczyszczone z lodu. Z ulic Leopoldsztadu, które wczoraj były zalane, spłynęła woda. — Rozpasany żywioł na błoniu Simmering przyprawił o śmierć sześciu ludzi. Z energią nakazano i wykonano wszystko, co tylko było w mocy publicznych władz, by zgubnym skutkom wezbrania położyć tamę. Minister spraw wewnętrznych i Namiestnik Niższej Austryi p. Emminger byli osobiście na zagrożonych punktach. Kapitan miasta Wiednia pan Noe de Nordberg przeglądał starannie wszystkie poczynione środki pomocy i ratunku. Nawet i ojciec Najjaśniejszego Cesarza Jego cesarzewicz. królewiczowska Mość Arcyksiążę Franciszek Karol objeżdżał exponowane części przedmieścia, a objawiająca się za jego przybyciem radość ludności przypominała każdemu owe dni niebezpieczne w roku 1830, w których ten książę, jako pocieszyciel w nieszczęściu dający pomoc, przejeżdżał po ulicach zalanego wodą Leopoldsztadu.

Jutro będzie publikowana konstytucya dla krajów Gorycyi, Gradyski, tudzież Istryi. Potem nastąpi konstytucya jeszcze tylko dla miasta Tryestu, i tem zamknięty będzie cyklus konstytucyi dla tak zwanych przedtem niemieckich krajów dziedzicznych. Konstytucya dla Galicyi według wiadomej propozycyi ministeryalnej odłożona jest w tym koronnym kraju aż do przeprowadzenia organizacyi politycznej. Węgry, Siedmiogród, Kroacya, Slawonia i Włochy mają według osnowy konstytucyi państwa otrzymać osobne statuta.

(Kurs wiedeński z 6. lutego 1850.)

Obligacye długu państwa 5% — 94¼; 4½% — 83⅞; 4% 74. 2½% — 50. Akcye bank. 1132. Losy z 1834 roku — 170; z 1839 r. — 108. Akcye kolei półn. 109½.

Anglia.

(Mowa od tronu i dyskusya nad adresem w odpowiedzi na nią.)

Londyn. Mowa którą lord kanclerz w imieniu królowej zagaił dnia 31. stycznia parlament angielski, niema, biorąc ją ze stanowiska polityki zagranicznej, tej ważności jakiej się po niej spodziewano poprzednio. I tak nie ma w niej wzmianki o zaszłościach w Grecyi, chociaż admirał Parker jak się zdaje, wykonał tylko rozkazy, które mu zapewne już dawniej przesłał gabinet angielski. *Niepowiedziano* w niej również ani słowa o dość ważnem nieporozumieniu między Anglią a Stanami Zjednoczonemi w sprawie *Nicaragua*. Nawet zagodzenie sprawy wychodźców węgierskich zajmuje w tej mo-

wie tylko podrzędne miejsce. Lecz jeżeli polityka zagraniczna zupełnie niejako jest pominioną, to kwestye wewnętrzne są jasno wyłożone w mowie od tronu. Rząd oświadcza tam najwyraźniej, iż niemyśli oddalić się w niczem z drogi, na której się Anglia znajduje co do przedmiotu wolności handlowej i wolnego przywozu zboża.

Legislacya obecna będzie zatrzymana, to gabinet oświadczył jak najwyraźniej, niechcąc w tej mierze najmniejszej zostawić wątpliwości. Oprócz tego zapowiedział rząd intencyę pogodzenia legislacyi państw obcych z korzyściami, jakieby handel wszystkich narodów w portach angielskich odniósł ze zniesienia taryfy ceł dyferencyonalnych.

Z dyskusyi nad adresem w odpowiedzi na mowę od tronu, rozpoczętej w obydwóch izbach bezpośrednio po odczytaniu tej mowy, okazuje się postanowienie parlamentu popierania gabinetu we wszystkich krokach, jakie poweźmie w rozmaitych punktach. Lord Essex w izbie lordów, Charles Villiers w izbie deputowanych, wykazali niezmierne korzyści, jakie Anglia odnosi z wolnego przywozu zboża i ze zniżenia ceny, które ztąd wynika. To zniżenie ceny w ciągu roku zeszłego było daleko znaczniejsze aniżeli w Belgii, lecz mowcy w tym faktum widzieli raczej powód do trzymania się nowego prawodawstwa, aniżeli do odrzucenia onego.

Nieznany nam jeszcze rezultat głosowania, które nastąpić musiało po dyskusyi; atoli niepodlega wątpliwości, że równie wyzsza jak niższa izba pochwali zamysły gabinetu wyjawione w mowie od tronu i mowców, którzy mówili w tym samym duchu.

Ta główna kwestya zajmuje zresztą niemało wszystkie umysły i dzienniki angielskie. Protekcyoniści robili w ostatnich czasach bardzo wielkie wysilenia. Dzienniki ich głosiły już wojnę, organizowano liczne meetingi. Daremne usiłowania! Reforma odniosła stanowcze zwycięztwo.

Kwestya irlandzka zajmuje także pewne miejsce w mowie od tronu. Ministeryum zdaje się wreszcie skłaniać do koncesyj realnych dla pobratymczego narodu.

W końcu przyrzeka gabinet znaczne oszczędzenia. Co do spraw wewnętrznych jest ta mowa, jak wyżej nadmieniliśmy, ważnym programem.

Francya.

(„Independance Belge" o francuskiem zgrom. narodowem.)

Paryż, 2. lutego. Od kilku dni, mówi „Independance Belge" odbywają się posiedzenia francuskiego zgromadzenia narodowego z niezwykłą spokojnością, lecz zbliżają się dyskusye grożące burzą. Najsamprzód ustawa względem odwoływania i mianowania burmistrzów, o którejśmy wczoraj wspomnieli. Wobec znacznej opozycyi, jaka tę ustawę spotkać musi, w obawie scysyi, jaką ta ustawa nie omieszka wywołać między członkami większości, zdawał się rząd skłaniać odstąpić od projektu. Korespondencye i dzienniki ministeryalne z dnia wczorajszego donoszą, że rząd niebędzie wymagał nagłości, że odeszle projekt do rady stanu, innemi słowami, że go puści w niepamięć. Lecz z korespondencyi pisanej kilka godzin później dowiadujemy się, że rząd odstąpił od tej roztropnej decyzyi i to jak się zdaje za radą osób otaczających prezydenta republiki. Ustawa przedłożona będzie zgromadzeniu, a ministrowie będą ją bronić. Pierwsza przyczyna jątrzących dyskusyj i gwałtownych burz.

Przed temi debatami przedłożony będzie projekt tyczący się złożenia reprezentantów skazanych w Wersalu. Dyskusya, która się wczoraj odbyła w wydziałach daje nam poznać, jakie stanowisko zamyśla zająć g ó r a w tej kwestyi. Przypuszcza ona złożenie deputowanych skazanych kontradyktorycznie, lecz nie zezwala na złożenie reprezentantów skazanych in contumaciam. Ta debata nie odbędzie się bez scen bardzo burzliwych, chyba że góra bardzo się odmieniła.

Na wczorajszem posiedzeniu izby ponieśli czyści konserwatorowie znaczną klęskę. Izba bowiem odrzuciła większością 346 głosów przeciw 250 wniosek pana Cordier, ścieśniający znacznie inicyatywę parlamentarną. Dep. Piscatory chciał interpelować ministeryum względem wypadków, które się właśnie zdarzyły w Grecyi. — Minister spraw zagranicznych żądał odroczenia tej interpelacyi do ośmiu dni oświadczając, iż rząd jeszcze niemoże wchodzić w pewne szczegóły, albowiem ostatni statek pocztowy opuścił wybrzeże greckie właśnie w chwili, kiedy admirał Parker ogłosił wszystkie porty Grecyi w stanie blokady.

Ta niespodziewana komplikacya spraw na Wschodzie zajmowała wczoraj w wysokim stopniu opinię publiczną. Powszechnie ganiono postępowanie Anglii przeciw mocarstwu słabemu, postępowanie, które się opiera na powodach nadto podrzędnych, niedających się wcale usprawiedliwić.

(Pożyczka papiezka.)

Paryż, 29. stycznia. Dzisiaj mogę Panu donieść, pisze koresp. Lloyda, że w skutek nowych instrukcyj, papiezki Nuncyusz oświadczył onegdaj, że chce mieć w obecności francuskiego ministra spraw zagranicznych z baronem James de Rothschild konferencyę, a rezultat jej był ten, że obie strony, z zastrzeżeniem sankcyi papieża, zawarły istotnie namienioną ugodę pożyczki. Wieczorem odjechał ztąd umyślny kuryer do Portici przedłożyć Ojcu świętemu ugodę do sankcyonowania.

Dom Rothschilda jak słychać, obowiązuje się dostarczyć Papieżowi 10,000,000 franków na własny rachunek, a 23,000,000 fran. dla komisyi w kursie po 78. Ponieważ według teraźniejszego stanu rzymskich papierów w kursie po 78 zawarte są zaległe prowizye z dwóch semestrów, przeto można się spodziewać, że jeżeli papież przystanie na warunki pana Rothschilda, wkrótce na tutejszej giełdzie pójdzie nowa pożyczka w górę, ponieważ pan Thomas, który jak Panu wiadomo, odjechał do Portici przedłożyć Papiezowi drugą kombinacyę pożyczki, wziął z sobą kilka znacznych subskrybcyj po 84. Wszelako okoliczność, która tutejszego papieskiego Nuncyusza spowodowała przyzwolić domowi Rothschild korzystniejsze waranki jest ta, że panowie Rotschild są w stanie zaliczyć zaraz Papieżowi potrzebną sumę, podczas gdy urzeczywiszczenie kombinacyi pana Thomas połączone jest ze znaczną stratą czasu, gdyż zebranie wszystkich subskrybcyj nie może tak spiesznie nastąpić, jak pożyczka, która z jednym tylko stałecznym domem, jakim jest dom braci Rothschilda, zawarto. A ze względu ważniejszych spraw bardzo pożądaną jest rzeczą dla Papieża powrócić jak najprędzej do swoich państw, i dla tego czeka on tylko na zawarcie namienionej pożyczki. W takich okolicznościach ani wątpić, że propozycya pana Rothschilda prędzej będzie przyjętą w Portici, niż kombinacya pana Thomas, która lubo w pieniężnym względzie większe nastręcza korzyści, ze względów politycznych mniej jest zalecająca, gdyż powrót Papieża do Rzymu znaczniеby się przez nią przeciągnął.

(Poczta francuska z dnia 31. stycznia.)

Paryż, 31. stycznia. Pierwszy sekretarz poselstwa, p. Goury du Roslan, tudzież członek poselstwa francuskiego w Buenos-Ayres, p. Albert de Dalmas, wyjechali wczoraj z Paryża do Brest, zkąd się udadzą do południowej Ameryki. Zawożą oni kontradmirałowi Le Prédour i jeneralnemu konzulowi w Montevideo Devoize instrukcye rządowe. Treści tych instrukcyj domyśleć się można z rozgłoszonej tu zarazem wieści, iż rząd angielski zawarł z jenerałem Rosas ugodę, według której uznała Anglia pana Oribe prezydentem oryentalnej republiki, i poddaje żeglugę krajów Parana i Uruguaj ustawom w tej mierze od argentyńskiej republiki przepisanym.

Ministeryum zajmuje się obecnie kwestyą względem przedruku w Belgii dzieł francuskich, przezco francuski handel księgarski znaczne ponosi straty. A że i Anglia również ma powód do żalenia się na przedruk belgijski, przeto się porozumiała Francya z gabinetem Londyńskim względem wspólnego i silnego wystąpienia przeciw belgijskim przedrukom. Główne zasady tych negocyacyj przedłożone będą akademii umiejętności do rozpoznania.

Monitor zawiera sprawozdanie o expedycyi przeszłorocznej obu korwet francuskich „La Recherche" i „La Prudente" wspólnie z belgijskim okrętem „La Loise Marie" przeciw murzynom w Rio Nunez, którzy przyprawiali kupców europejskich o znaczne straty. — Oficerowie tak francuscy jak i belgijscy, którzy się przy tem wyszczególnili, mają otrzymać order legii honorowej.

Minister oświecenia publicznego wydał rozporządzenie tyczące się misyj naukowych - mających się odbywać pod auspicyami i na koszt państwa, iż na przyszłość przy każdem zgłaszaniu się do podobnych podróży oddana ma być rzecz ta do rozpoznania akademii umiejętności, która też w pomyślnem razie zajmie się redakcyą potrzebnych instrukcyj. Każdy wszakże rezultat z tych misyj przypada na własność państwa, które będzie mogło dysponować tem albo w drodze publicznego ogłoszenia, lub na korzyść narodowych instytutów.

Oświetlenie miasta Paryża postąpiło od roku 1830 bardzo znacznie. Podane w tej mierze od prefektury policyi data zawierają dość zajmujące szczegóły. W ogóle znajduje się w Paryżu 12.540 publicznych latarni, z tych nalewają 1137 olejem, reszta zaś ma przyrządzenie gazowe. W ciągu miesięcy stycznia, lutego, marca, października, listopada i grudnia jest oświetlenie powszechne, zresztą zaś tylko częściowe, t. j. podczas pełni nie odkręcają 842 kurków. W przeciągu 40 minut muszą być w Paryżu zapalone wszystkie latarnie po oznaczonej do tego godzinie. Oświetlenie olejem oddane jest j e d n e m u przedziębiercy, gazowe zaś sześciu osobnym przedsiębierczym kompaniom.

Z Bajrutu pod dniem 12. z. m. dowiadujemy się, że Jezuici założyli tam towarzystwo literackie, w zamiarze, aby wzmagający się w Syryi podobnych protestanckich towarzystw wpływ na tamtejszą publiczność paraliżować.

(Wiadomości z Algeryi.)

Wiadomości z Algieru z 22. stycznia donoszą, że pułkownik (teraz jenerał) Canrobert dowodzący poddywizyą Bathny, odniósł nowe nad Arabami zwycięstwo. Zaraz po zajęciu Zaatchy gdy różne korpusy powróciły na swoje stanowiska, otrzymał pułkownik Canrobert rozkaz, podbić szczepy południowej okolicy Aures. Podbicie to nastąpiło bez trudności, jedna tylko włość Nara położona o 12 mil od Biskary, nie chciała nic słyszeć o poddaniu się. Jakoż namieniona wieś z powodu swego obronnego położenia stała się wkrótce miejscem zgromadzenia wszystkich fanatyków krajowych, którzy nawet po podaniu się Zaatchy opór przeciągnąć chcieli. Lecz dzięki zręcznym rozprządzeniom pułkownika, opór ten nie trwał długo Nie wiemy jeszcze szczegółów, to tylko jest pewna, że po krótkiem i żwawym oporze Narę zdobyto, i z mieszkańcami jej według całej surowości ustaw wojennych postąpiono. Wojsko francuskie utraciło w tej wyprawie 10 poległych, między tymi dwóch oficerów, a około 20 rannych.

Włochy.

(Rozprawy w Senacie. — Szkody zrządzone przez burzę.)

Turyn, 29go stycznia. Na wczorajszem posiedzeniu Senatu przedłożył minister finansów uchwaloną już w drugiej izbie ustawę względem emisyi 4 milionów lire w rentach. Wszczęła się potem

dyskusya nad projektem ustawy tyczącym się prowizorycznej administracyi bodżetu na rok 1850. Po obszernej odpowiedzi ministrów spraw wewnetrznych, finansów, wojny i robót publicznych na interpelacje senatorów Gallina i Selovis i członków komisyi, przyjął senat większością 48 głosów przeciw 3 wspomniony projekt ustawy. — Druga izba zajmowała się na wczorajszem posiedzeniu petycyami. — Pułkownik Sauli odczytał sprawozdanie komisyi o projekcie ustawy przedłożonym przez ministra wojny, na mocy którego teraźniejszy skład rady admiralicyjnej ma być zmieniony.

Dziennik „Tribuno“ donosi: Ze wszystkich stron dochodzą nas wiadomości o szkodach jakie porobiła burza d. 27. stycznia. W Genuy niemasz ani jednego domu, którыby niebył uszkodzony. Powietrze ustawicznie jest bardzo ostre i zdaje się, że znowu zacznie śnieg padać. (W. Z.)

(Izba przyjmuje projekt ministeryalny względem emisyi obligów.)

Turyn, 26. stycznia. Po trzydniowych debatach przyjęto nakoniec projekt ministeryalny w następującym składzie:

Art. 1. Upoważnia się rząd, emisyę obligów pozwolonych ustawami z 12. i 16. czerwca 1849, o dalsze cztery miliony pomnożyć, i zająć się ich sprzedażą w każdym czasie i pod warunkami, jakie dla interesu finansów państwa najprzyzwoitsze będą.

Art. 2. Do tej nowej emisyi obligów stosują się wszystkie prawomocne rozporządzenia i ustawy, które względem uchylenia obligów z 12. i 16. czerwca wydano.

Art. 3. Po zaszłej emisyi zda rząd parlamentowi sprawę względem tej operacyi finansowej.

(Wiadomości bieżące.)

Rzym, 23. stycznia. Reorganizacya zakonu kawalerów maltańskich zda się być niezawodną. Proces pana Cernuchi zaczyna brać dla uwięzionego pomyślny obrót. O czasie przybycia papieża niewiadomo nic pewnego.

(Burza morska.)

Genua, 28. stycznia. Od dziesiątej godziny zrana srożyła się tu aż do wieczora tak straszna burza, że nietylko w mieście ale nawet i w przyległych okolicach wielką szkodę zrządziła. Ze stojących w porcie 500 statków uszkodzone są około 150, a niektóre nawet całkiem zatonęły. Na ulice padały cegły i kamienie, które wiele ludzi pokaleczyły.

(Szabla honorowa jenerałowi Filangieri.)

Palermo, 14. stycznia. Władza municypalna doręczy jenerałowi Filangieri w znak publicznej podzięki szablę honorową.

(Zbór biskupów.)

Florencya, 29. stycznia. Na posiedzeniach zboru biskupów, które się tu w ostatnich dniach odbyły, dyskutowano nad następującemi przedmiotami: 1) Nad potrzebą harmonii między obydwoma władzami. 2) Nad potrzebą ustalenia karności między duchowieństwem; dla osiągnienia tego celu mają się odbywać nieustające kongregacye najznamienitszych księży. 3) Nad ulepszeniem i zaprowadzeniem jednostajności w naukach duchowieństwa. 4) Nad potrzebą stowarzyszenia biskupów do rozszerzania dobrych książek dla paraliżowania wprowadzonych z zagranicy dzieł nieprzyjaznych religii katolickiej. 5) Nad jednostajnością synodów prowincyonalnych, które wkrótce mają być otwarte. 6) Nad ogólną metodą w konferencyach duchowieństwa o sprawach tyczących się kościoła i moralności. 7) Nad większem rozszerzaniem nauki katechetycznej między ludem.

Mówią że wszyscy biskupi, nim się rozjadą do swoich dyecezyj przedłożą wielkiemu księciu pokorną prożbę, aby jak najspieszniej załatwiono nieporozumienia zachodzące między Toskanią a Stolicą apostolską, i aby zakazano przywóz książek niebezpiecznych. (W. Z.)

(Wyrok wydany na gubernatora z Jesi.)

Ankona, 21. stycznia. Według urzędowego ogłoszenia c. k. austryackiej komendy wojskowej w Ankonie, skazała komisya wojskowa gubernatora z Jesi, Cesare Salmi za nieposłuszeństwo rozkazom austryackiej władzy wojskowej a szczególnie za zatajenie broni, na sześciomiesięczne więzienie. Komenderujący c. k. jenerał Pfanzelter złagodził tę karę na trzymiesięczne więzienie, uwzględniając to, iż rząd papieski skazanego złożył z urzędu gubernatora. (W. Z.)

Prusy.

(Deputowany na sejm w Erfurcie.)

Poznań, 1. lutego. W okręgu Kościańskim, który, jak się zgodzono, miał wybrać jednego deputowanego Polaka na sejm Erfurcki, padł wczoraj tenże wybór na hr. Tytusa Działyńskiego z Kurnika. (Gaz. Poz.)

Dania.

(Zagajenie sejmu. — Mowa od tronu.)

Kopenhaga, 30. stycznia. Dzisiaj zagajono sejm państwa. O godzinie 12. południowej wstąpił król z swoim dworem, tudzież następca tronu i wszyscy ministrowie do sali dawniejszej zgromadzenia narodowego w zamku Christiansburg. Król odczytał następującą mowę od tronu:

„W tem samem miejscu gdzie Mojemu wiernemu ludowi duńskiemu ogłosiłem powziętą przeze-Mnie decyzye, i gdzie później podałem mu kardynalne prawa królewstwa duńskiego, zabieram znowu głos dla zagajenia tego pierwszego sejmu walnego. Wojna nie jest jeszcze ukończona, lecz tylko przerwana. Spodziewam się jednak, że rozpoczęte negocyacye przywiodą do pożądanego celu, jeżli tylko uwiedzeni poddani nie otrzymają wsparcia od większego jakiego mocarstwa. Jestto dla Mnie pociechą, że kraj za pomocą Boga będzie mógł również i w roku bieżącym znieść z łatwością te ciężary, jakich okoliczności wymagają. Okaże to się z projektu do finansowej ustawy, tudzież z dat przedłożonych od sejmu względem zasobów państwa. Z projektów do prawa, jakie sejmowi będą przedłożone, będzie można powziąć przekonanie, że usiłowaniem pogodzenia rozmaitych stosunków obywatelskich z prawem kardynalnem, zrobiono w tej mierze dobry już początek. Polegam przeto z zupełnem zaufaniem na Was, wierni Duńczycy, i jestem tego pewny, że dla prawdziwego dobra kraju poświęcicie wszelkie swe siły. Bóg niechaj Was wszystkich w tem wspiera.“

Król opuścił salę śród głośnych i serdecznych wiwatów ze strony zgromadzenia.

Potem przystąpiła izba do ukonstytuowania biór. (W. Z.)

Królestwo Polskie.

(Śmierć biskupa Kujawskiego.)

Warszawa, 29. stycznia. Dnia 18. b. m. zeszedł z tego świata w Łęczycy — miejscu swego urodzenia, Walenty Bończa Tomaszewski, biskup kujawsko-kaliskiej dyecezyi, w 69tym roku życia. (W. Z.)

Grecya.

(Sprawozdanie znakomitych jurystów greckich do prezydenta rady gabinetowej względem reklamacyi rządu angielskiego.)

W sprawozdaniu niektórych najznakomitszych jurystów do prezydenta rady gabinetowej o reklamacyi angielskiego rządu wyświecono, że względem dwóch pierwszych żądań powinien według praw greckich każdy sędzia najprzód sprawdzić fakt, aby na sprawcę jego wyrok wydać można. Jakoż uczynił to trybunał w Pyrgos i Patras, gdy mu doniesiono, że pewien mieszkaniec Joński w Pyrgos kradzież popełnił, a kilka innych zaburzyło publiczną spokojność w Patras. Następnie jeżeli urzędnicy skrzywdzą obżałowanego, ulegają przepisom karnego kodexu, a pokrzywdzony ma prawo do indemnizacyi. Zatem idzie, że mieszkańcy Jońscy mieli prawo założyć skargę za wyrządzone im pokrzywdzenie; ale przezto nie nabywają prawa, aby za popełnione wykroczenia bezkarnie ich puszczono. W takiż sam sposób wyraził się względem podobnych wypadków apelacyjny trybunał w Atenach. Co się tyczy trzeciego żądania, że na wodach Archipelagu prowadzono ze szkodą kilku jońskich bark korsarstwo, okazuje się z przedłożonych aktów, że zrabowani mogą właściwie przeciw korsarzom wytoczyć skargę, a żadna ustawa nie może zmusić greckiego rządu, by za popełnione na jego ziemi przestępstwa dawał jakie wynagrodzenie. Nakoniec po czwarte co do sprawy pana D. Pacifico, również widać z przedłożonych aktów, że publiczne władze uczyniły ze swej strony wszystko, by niegodziwemu czynowi zapobiedz i sprawców jego pod sąd oddać.

Usiłowania ich nieosiągnęły wprawdzie pożądanego skutku, ale ztąd okazuje się przynajmniej to, że pan Pacifico powinien był, według zwyczajnych w Europie prawnych formalności za opieszałość pociągnąć do odpowiedzialności władze, a to tem bardziej ileże p. Pacifico znał bardzo dobrze kilku z tych, którzy tego niedbalstwa byli przyczyną, i powinien był spokojnie czekać końca procesu. Nawet ta okoliczność, że między sprawcami zbrodni znajdowało się kilka osób zbrojnej siły, nie obowiązuje jeszcze greckiego rządu do dawania jakowego wynagrodzenia. Sprawozdanie to, któreśmy tutaj zamieścili w całej osnowie, podpisane jest przez panów: Rhalley, Paparygopulo, Moraitini, Privilegio, Argypropoulo, Pilica.

Rosya.

(Rozkaz dzienny Jego cesarzewicz. Mości Następcy tronu.)

Petersburg, 25. stycznia. Wielki Książę, następca tronu, najwyższy szef naukowych zakładów wojskowych wydał dnia 8. b. m. następujący rozkaz dzienny: „Najjaśniejszy Cesarz Jego Mość zaszczycił Mnie 6. stycznia następującym listem własnoręcznym: „Cesarzewiczowska Mość! Mając ciągle na uwadze pomnożenie środków do nauki młodzieży i wykształcenie zdatnych oficerów dla armii, uznałem za rzecz stosowną dotychczasowy Aleksandryjski instytut sierot w Moskwie zamienić na korpus kadetów i nazwać go korpusem kadetów sierot Aleksandryjskich. Zostawiając Waszej cesarzewiczowskiej Mości do woli przedsięwziąć tę przemianę według wytkniętych przez Mnie głównych zarysów, i poruczając ten nowy korpus kadetów Waszemu najwyższemu kierunkowi, jestem przekonany, że oczekiwania Moje będą zupełnie usprawiedliwione taką samą niezmordowaną czynnością, jakiej Wasza cesarzewiczowska Mość ciągle we wszystkich gałęziach Swojej dla Mnie tak miłej a dla ojczyzny tak pożytecznej służby dajesz dowody. Oryginał podpisany jest przez Jego Mości Cesarza własnoręcznie: Mikołaj.“ Najwyższy ten rozkaz podaję do powszechnej wiadomości naukowych zakładów wojskowych i polecam, aby ten najwyższy do mnie wydany reskrypt wraz z reskryptami, które Cesarz Jego Mość wydał do spoczywającego w Bogu Wielkiego Księcia Michała Pawłowicza, w radnej sali naukowych instytutów wojskowych przechowano.

(podpis.) Jenerał-adjutant Aleksander.

Z powodu szczęśliwego połogu swojej małżonki, przesłał Wielki książę Następca tronu do rozdania pomiędzy ubogich mieszkańców Petersburga i Moskwy po 3000 rubli srebrnych.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie z 8. lutego.)

Lwów. Na dzisiejszym targu płacono za korzec pszenicy 15r.33k.; żyta 11r.45k.; jęczmienia 10r.30k.; owsa 6r.52.; hreczki 10r.; kartofli 6r. — Cetnar siana 3r.27k.: okłotów 1r.53k.; — Sąg drzewa bukowego 28r.; sosnowego 22r.30kr. w. w. Cena krup, mąki i reszta drobnej sprzedaży bez odmiany.

(Targ na woły ołomuniecki.)

Ołomuniec, 6. lutego. W tym tygodniu mieliśmy na targu 196 sztuk bydła rzeźnego nie najlepszej tuszy; z tego przypędził: Nath. Schnabel z Andersdorf 7; Jak. Schindler i Abr. Kaufman z Rymanowa 16 i 49; M. Medak z Dąbrowy 17; Łazarz Schlesinger z Libau 20; Jak. Dimm z Liska 40, a małemi stadami 47 sztuk. Obrót szedł bardzo słabo, ponieważ nastała odwilż, która drogi dość przez wielkie śniegi popsute jeszcze bardziej pogorszyła. Z Lipnika popędził do Wiednia N. Montschik z Mistka 40 sztuk. Dla wezbranych wód na Dunaju w Wiedniu dnia 4. lutego targ odbyć się niemógł. — U nas były dziś ceny bydła jak następuje: para ważąca 7 cetnarów kosztowała 300r.; za parę zaś mogącą mieć $8\frac{3}{10}$ cetn. płacono 436r. w. w.

(Targ na wełnę.)

Wrocław, 30. stycznia. Pokupu na wełnę różnego gatunku byłoby dosyć, gdyby tylko znajdowało się na składach więcej tego towaru, a mianowicie wełny pośledniejszej. Z tej więc tylko przyczyny nie było w zeszłym tygodniu znacznego co do pośledniejszej wełny obrotu. Zresztą sprzedano nieco wełny tak w gatunku pośledniejszym jako i cienkiej. Za wełnę zdatną do poczesowania płacono 55 do 61 rtal., za polską na sukno 58 do 64 rtal., za cieńszą tego rodzaju 70 do 73 rtal. W mniejszych partyach odeszło wełny ze strzyży szlązkiej po cenie 75 do 78 rtal., szlązkiej jagnięcej 78 do 85 rtal. Umowy kupieckie względem dostawy wełny idą nieprzerwanie w zwykły potąd sposób; wełna średniego gatunku zaczyna popłacać. (P. Handl. Z.)

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 9. lutego. Schabenbeck, c. k. radzca sądu szlacheckiego, z Tarnowa. — Kriegshaber c. k. komisarz cyrkularny, z Złoczowa. — Cywiński Łucyan, z Stryja. — Horodyski Tomasz, z Krogulca. — Lewicki Józef, z Tarnopola. — Grocholski Kazimierz, z Rożyska. — Doliniański Seweryn, z Dolinian. — Wiszniewski Ludwik, z Putiatycz. — Udrzycki Adolf, z Choronowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 9. lutego, Księżna Cantaccuzena, do Krakowa. — Hr. Komorowski Adam, do Konotopów. — Hr. Poniński, Seweryn, do Brzeska. — Bogdanowicz Robert, do Litatyna. — Papara Stanisław, do Dolnicza. — Zarewicz Władysław i Mikołaj, do Zawadki. — Jounga Romuald, do Przemyśla.

Kurs lwowski.

Dnia 11. lutego.

W monecie konwencyjnéj.	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	15	5	18
Dukat cesarski	5	18	5	20
Półimperyał zł. rosyjski	9	11	9	13
Rubel śr. rosyjski	1	$46\frac{1}{2}$	1	$47\frac{1}{2}$
Talar pruski	1	35	1	37
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	19	1	20
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	99	56	100	6
Galicyjskie l. z. w kasie T. Kr.	100	—	100	24

(Kurs wekslowy wiedeński z 6. lutego.)

Amsterdam $157\frac{1}{2}$ p. 2. m. Augsburg $113\frac{3}{4}$ l. uso. Frankfurt $112\frac{3}{4}$ l. 3. m. Genua 132 p. 2. m. Hamburg $166\frac{3}{4}$ p. 2. m. Liworno 112 l. 2. m. Londyn 11.25 l. 3. m. Medyolan $101\frac{1}{2}$ p. 2. m. Paryż 135 p. 2 m. Agio duk. ces. $20\frac{3}{4}$. Napol. 9.7. Szufrynów 15.55. Agio śrebra 13.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 9. i 10. lutego

Pora	Barometr wmierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	'' ''' ''''				
6 god. zr.	27 9 8	— 0,8°	+ 2,7°	zachod.	pochm.
2 god. zr.	27 9 7	+ 2,3°	— 0,8°	półn. zach.	„ ⊙
10 g. w.	27 9 3	+ 1,5		„	„ dészcz.
6 god. zr.	27. 9. 0	+ 1	+ 4°	zachodni	pochmur. ⊙
2 god. zr.	27. 9. 2	+ 4	+ 1	południ.-zachod.	„ dészcz
10g. p p.	27. 9. 3	+ 1,1°			jasno

TEATR

Dziś Komedya „**Zabobon**“ czyli “**Krakowiacy i Górale**“ Jutro: Komedya niem. „**Die Teufelsnichte.**“

W zeszłym tygodniu scena polska przedstawiła na widok trzy sztuki dla publiczności, ale skromnie zebranej; myślałby kto że na dewocyi jesteśmy, gdyby nas nie widywano w tłumie po tylu zabawach publicznych. Wierzyć temu niemożemy co niektórzy z książek przepowiadają, że u nas do smaku same tylko sztuki klasyczne gdzie wszelka polotność żartu jest spotwarzeniem Muzy; bo szczerze mówiąc, statkiem nie grzeszymy, ale także i temu przeczymy, by publiczność pragnęła tylko uniesienia i scen nadzwyczajnych, wyrwanych gdzieś z wymyślonego świata, a w powszedniem życiu nie zwykłych, bo od roku po marzeniach tylko pływamy ale w nich nie toniemy. Więcej do prawdy podobnem jest to z czem się pewny Anonim przed kilku dniami wypisał, a co my przy naszem prawie brzegowem za własne sprzedamy, uważając za dar i łaskę boską to co w naszą zatokę podpłynie.

Otoż twierdzimy słowy Anonima, że oziębłość do skromnej rozrywki w teatrze ztąd najbardziej pochodzi, iż kwestya polityczna wkradła się w najtajemniejsze zakąty teatru. Nie chcemy publiczności pozbawiać uroku, czyli właściwiej wypieszczonych w domu słabości; zwracamy tylko jej uwagę na to, jak trudno i bardzo trudno dziś w Europie wymierzyć w tym względzie pewne granice i prawy widok odsłonić. Bo ażeby nie nadwerężyć z jednej strony żądzy swobody, a z drugiej powagi władzy, potrzeba wielkiego daru przenikliwości, by w scenach sztuki podsłuchać tętu owej sprężyny, która przy wygłaszaniu scenicznem dotknąć lub rozdraźnić może uczucie i tajemnice żywota publicznego. Teatr nie może przechodzić po za granice atmosfery intellektualnej i religijnej, bo siły swe czerpie w organizmie publiczności i państwa, a mówić winien tym językiem, który pospajał i spaja społeczeństwa. A jeźliby miał folgować pomowom namiętności i tchnieniom polityki zawziętej, przeszedłby w służebnictwo, a tem samem ujałby sobie prawa do tej swobody, bez której ani dla ludzkości niema postępu, ani przybytku dla Muzy. Publiczność czatująca tylko na brzmiące słowa, i pewne wykrzykniki w umyślonym sposobie, ubliża prawdzie sztuki dramatycznej, i albo wpada w ponętne drobnostki każące smaki i obyczaj, albo wywołuje oszczepy wymierzone właśnie na owe hasła nierozmyślne. Sztuka niech prawdę wiekuistą przedstawia, ale nie prawdy chwilowe, bo tu podwodem są namiętności, a tam szczera prostota, której jeżeli służyć będziemy obawiać się niema przyczyny.“

W ten sposób i dalej śpiewał Anonim, a my z chlubą oddać winniśmy ile nas zbudowało zachowanie się acz nielicznej publiczności przez cały przeciąg trzech reprezentacyj w zeszłym tygodniu.

Pierwsza z kolei sztuka: „Cztery epoki z życia Napoleona Bonapartego“ była właśnie z rzędu tych, która miała wywabiać oklaski; ale zgasły już zapały do dawnych wytworów wojskowych, świat dziś spoważniał nauką i doświadczeniem, a dorywczym spektaklem się nie łudzi. Szanuje charakterv wielkie, i osobę Napoleona publiczność przyjęła pochlebnie, ale do spraw jego milczała. Podobało się było autorowi wtrącić do tej sztuki i szpiega, a wlać w niego charakter szlachetności, nieco od szpiega Coopera. Charakter ten, luboć zaszczytnie na scenie oddany, nie znalazł łaski; publiczność milczała, godząc tym sposobem nieszczęsną potrzebę podsłuchów w społeczeństwie z odrazą ku wdziercy acz szlachetnemu, w tajemnice ludzkie. — O tej przyzwoitości sądu przekonało nas zachowanie się publiczności w następnej sztuce we środę: „Mieszczanie i Kmiotki, czyli: Krakowski handlarz bydłem.“ Charaktery bowiem osób wzniesionych nad stan sobie właściwy, czyli panów z dorobku, a wstydzących się rodu swego, przyjmowała wcale obojętnie pochwalając jedynie przedstawę pożycia narodowego, i prostotę odrzucającą wykwintność, w osobie brata dorobnych magnatów. Ułomności i wady ludzkiego towarzystwa chociaż z prawdą oddane, osłaniała milczeniem bez poklasku, powodowana w tej mierze bez wątpienia szczerem uczuciem moralnem; bo publiczność słucha sercem ale nie umysłem, wyrok jej płynie z zasad nabytych w patryarchalnem zaciszu domowem, ale nie zawsze z przechwałek szkolnej nauki, albo z poddmuchu socyalnych mistrzów. — W rzeczy samej, ci którzy myślą że wykrasą zasad demokratycznych zamącą umysł ludu i zamroczą mu pamięć sławy hystorycznej w narodzie, mylą się bardzo. Podszepty demokratyczne, i wyrzekania młodego Staroświeckiego na szlachtę w sztuce: „Żydzi“ Korzeniowskiego, dawanej w piątek, przyjęła publiczność bez najmniejszej oznaki, a chociaż i słowom starego ojca, który bronił klejnotu szlachectwa a synowi uszanowanie zalecał, także nie poklaskiwała jednak okryła sławą księżniczkę wyrzekającą się zamęźcia ubliżającego pamięci przodków, a tem samem dowiodła, że ją nie uwodzą szermiercze wybiegi sofistów socyalnych.

Główny Redaktor **M. Szreniawa Sartyni.** Z c. k. galic. Drukarni rządowéj.